Dzień dobry. Chciałem w imieniu mojego ojca podziękować dzielnicowemu z rejonu Zawady z Wodzisławia Śląskiego. W dniu 21 października Tato miał umówioną wizytę lekarską w Raciborzu, gdzie pomimo wieku miał się udać autem. Niestety z powodu awarii postanowił udać się tam autobusem i postanowił udać się tam pieszo z Rogowa skrótem przez las do Zawady, nikomu o tym nie wspominając. I niestety przeliczył swoje siły (jest po siedemdziesiątce). Zainteresował się nim wspomniany dzielnicowy, któremu Tato powiedział, że zamierzał udać się autobusem do Raciborza, ale niestety nie zdąży na niego. Pan dzielnicowy zaoferował pomoc i po zorientowaniu się w sytuacji, podwiózł mojego Tatę na następny przystanek, wyprzedzając autobus tak, że mógł poczekać na jego przyjazd. Dzięki temu Tata uniknął zmiany terminu wizyty lekarskiej i konieczności czekania kolejnych tygodni lub więcej, co w jego wieku jest bardzo ważne. Niby nic wielkiego, ale dla Taty miało ogromne znaczenie. Dziękuję w imieniu Taty. Paweł.